

HALINA REICHAW

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Niemcy, okres powojenny
Słowa kluczowe	Niemcy, okres powojenny, odnalezienie rodziny

Koniec wojny i powrót do Polski

Wojna się skończyła, ale wiedziałam, że mamy nie ma, siostry nie ma, cała rodzina już dawno poszła, babci nie ma. Nie wiedziałam, gdzie mam się podziać. Ponieważ obracałam się tam w gronie Polaków, jeden z nich, który mieszkał w innym mieście, kiedyś przyjechał i przywiózł mi wycinek z gazety – ja już to mówię w wielkim skrócie – gdzie było napisane, że Halinki poszukują matka i siostra z Lublina, Lubartowska 14. Znajdują się w Nysie i proszą, żebym się zgłosiła. Dzięki temu dowiedziałam się zupełnie przypadkowo, [że matka i siostra żyją], gdyby ten chłopak nie znalazł ogłoszenia w starej gazecie, którą miał wrzucić do śmieci, [nie wiedziałabym]. Po wojnie wychodziły gazety z całymi stronicami, dotyczącymi poszukiwania rodzin. On też był jednym z takich pracowników u Niemców i patrzył, czy może jego szukają, ale zobaczył, że mnie szukają. Jeszcze nie wiedział, że to ja jestem, bo on nie wiedział, że ja mieszkałam w Lublinie na Lubartowskiej. On wiedział, że może z Lublina jestem i mi przywiózł to. I znów trzeba było się zgłosić, była repatriacja, były pociągi, które szły do Polski. I ja przyjechałam do tej Nysy. Pociągami, autobusami, sama nie wiem jak, zupełnie nieprzytomna już wtedy byłam. I tam na mnie mama i siostra czekały.

Data i miejsce nagrania	2006-12-28, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"